

odeszłaś

h

deszcz sieje nieszczęście

Fis

w pozółkłych ogrodach

h

podmokłych od rozstań

e

rozciąga do ziemi

F

h

pajęczce pułapki na sen

e

rozdaje diamenty

A7

gałązkom na drzewach

e

co szepczą – pozostań

e

i pyta czasami

Fis

e

czy chciałbym zapomnieć czym dzień

a było tak pięknie
świat mglił się co chwilę
i skruszone liście
czekały na płomień
by śmiać się do bólu jak my
tańczyłaś wśród krzewów
w rytm trawy oddechu
nie myśląc o jutrze –
wraz rankiem nadeszło
ty z mgłą uleciałaś i sny

e

odeszłaś daleko

A7

Fis

za wioski co tylko

h

na mapach istnieją

e

deszcz ślady unosi

Fis

e

diamenty zostały i lśnią